



LUD

Organ Spółki Wydawniczej KURYTYBA, DNIA 26 MARCA. 1924 Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK V. | Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki | Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Behen | Nr. 25.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Mowa Witosa w Poznaniu.

(Ciąg dalszy).
ZA WIELKĄ LICZBĄ POSŁÓW.

Zastanówmy się nad naszą Izba. Liczba posłów w Polsce jest za duża. 444 ludzi nawet bardzo przyzwyczajonych, zawsze znajdzie powód do kłótni. 444 ludziom, należącym do różnych partii o wiele trudniej jest się zdecydować, niż mniejszej liczbie, tembardziej, że przemówienie każdego z posłów słuchane jest w całym kraju. Poseł mówiący w Sejmie, trówi jakoby przez okno do swoich wyborców. Dlatego bardzo często mówi się nie to, co się mówić powinno, ale to co łechce ucho tych, którzy słuchają przez okno. Pierwszą rzeczą, która odbiła się ujemnie na naszej izbie było to, że dopuszczono do Sejmu ludzi zbyt młodych. Jeżeli ustawa o wyborach gminnych we wszech, liczących ponad 25 domów wymaga od kandydata 25 lat ukończonych, nie trudno zrozumieć, że posłowie powołani do zajmowania się poważnymi i odpowiedzialnymi zagadnieniami państwem, powinni mieć więcej niż lat 35. Zdaje się, że żyje się nie po to, aby się starzeć, ale i po to aby się uczyć. Każdy z nas wie, że więcej doświadczenia miał, licząc lat 25, niż 18. Wiemy nietylko z własnej praktyki, ale i z praktyki parlamentu, która odbiła się na państwie, że parlament wymaga ludzi przygotowanych, a więc, że tam, gdzie spotyka się sprawy wielkiej miary, tam nie mogą przychodzić młodzi, którzy mają nie wąsy, lecz mleko pod nosem, a do waga jeszcze daleko. Trzeba, aby cenę wieku był taki, aby to nie odbijało się na Sejmie.

ZA CZĘSTE ZMIANY MINISTERÓW I SKRĘPOWANIE PREZYDENTA.

Państwo obecnie znajduje się w opresji pod wieloma względami. O ile sobie przypominam, to 13-14 ministrów skarbu urzędowało dotychczas, nie mniejszą była liczba ministrów spraw zagranicznych. W każdym państwie konstytucyjnym starają się, aby ministrowie siedzący na tych 2 stolcach, nie byli zmieniani. U nas ciągle się oni zmieniają. Może rozgniewał się ktoś, nie otrzymawszy koncesji lub urzędu i wywrócić rząd, a p. Prezydent Rzeczypospolitej czy chce, czy nie, musi przyjąć dymisję całego rządu. Prezydent Rzeczypospolitej jest człowiekiem bezwolnym i skrępowanym, Sejm natomiast jest nieśmiertelny, albowiem jest panem swego ja. Nie wolno go rozwiązać, bo tylko on sam się może rozwiązać, względnie nie może to uczynić Prezydent za zgodą trzech piątych Senatu. Czy taka samowola ma uzasadnienie? Proszę mi pokazać takiego samobójcę, który ma rozsądek i który sam sznur sobie założy. Niema takiego i Sejm sam się też nie rozwiąże. Ludzie są ludźmi, potrzeba im kaganica i moralnego bata. Jeżeli wiedzieliśmy w gronie Sejmu, że Prezydent może w każdej chwili rozpuścić go do domu, nie mielibyśmy tylu prób. Panowie sąsiadujący z Niemcami, wiedzą o tem dobrze, że gdyby prezydent Ebert nie dał do kieszeni kanclerzowi dekretu, rozwiązującego Sejm, to pełnomocnictw od niego nie otrzymałby. Posłowie wybierają dyweli, mają bilety wolnej jazdy; jest to bardzo demokratyczne, ale są to przywileje. Po-

zatem należy liczyć się bezustannie z tem, że mamy 2 siasiadów, którzy czyhają na nas. Całe szczęście dla nas, że mają oni swoje kłopoty. Jeżeli uporządkują się przedzie od nas Niemcy i Moskale, wówczas pocujemy zaciskającą się żelazną obręcz. Możemy doczekać się następstw brzemiennych i strasznych. Musimy być zatem przygotowani.

Ciąg dalszy nastąpi

Jeszcze o krzywdzie Polski w Ameryce.

«Głos Narodu» Krakowie pisze: «Otrzymałmy z «Wydziału narodowo-polskiego w Ameryce» memoriał wniesiony przez jego zarząd do Sejmu w Warszawie. Memoriał ten wskazuje na amerykańskizowanie polskiej młodzieży w szkołach parafjalnych przez hierarchję kościelną Stanów Zjednoczonych, głównie w stanie Buffalo i New York.

Jest to sprawa, którąśmy — jak sobie czytelnicy «Głosu Narodu» przypominają — śledzili od początku. W szeregu artykułów we wrześniu i październiku ubiegłego roku zwracaliśmy uwagę naszych państwowych i kościelnych władz na nadużycia amerykańskich Biskupów. Niestety, dotąd bez realnego skutku. Może ten memoriał, ta interwencja polskiej organizacji amerykańskiej pobudzi interesowane władze do wzmożenia wysiłków celem ratowania kuroczącego się w Stanach Zjednoczonych polskiego i katolickiego stanu posiadania. Bo faktem jest, że z tego niezdrowego stanu korzysta «kościół» Hodura.

«Religijny z natury Lud polski — czytamy w memoriale — widzą, że tu żydzi, Turcy i pogani

nie mają swoje szkoły, meczety i świątynie, w których się modlą w swoich językach, i nie mogą zrozumieć, żeby Biskupi katolicy mogli wbrew prawu naturalnemu i konstytucji Stanów Zjednoczonych pozbawiać go języka polskiego, oburzył się do żywego i za namową księży odstępców począł zakładać parafje niezależne lub przystępować do różnych sekt amerykańskich. I tak, kiedy w roku 1880 było polskich kościołów o łszczępieńskich 2, to w roku 1896 było 4, w 1900 8, w 1910 15, w roku 1920 53, a w roku 1923 już blisko 100».

Wiadomości. Z POLSKI.

GŁOS OBCY O SANACJI W POLSCE.

G d a f i s k. — «Danziger Neueste Nachrichten» omawiając sprawę sanacji finansów polskich zaznacza, że już sama zapowiedź utworzenia Banku Emisyjnego, wywarła bardzo donatni wpływ na nastrój ludności, która po raz pierwszy zaczyna spoglądać w przyszłość z większą nadzieją. W tym wielką rolę odgrywa zdaniem dziennika — zaufanie do osoby ministra skarbu Grabskiego. W dalszym ciągu wskazując na poprawę stosunków walutowych w Niemczech i na związek pomiędzy sprawą walutową w Polsce i w Niemczech, autor artykułu stwierdza, że utworzenie polskiego Banku Emisyjnego następuje w korzystnym okresie, gdyż jednocześnie Niemcy wchodzą w okres poprawy waluty. Statuty Banku Emisyjnego polskiego, zdaniem dziennika, są rozumne zwłaszcza, że przyznają one ban-

OD REDAKCJI.

Czytelników gorliwych nas ego «Ludu» serdecznie upraszamy, by odbierając swój egzemplarz gazety z poczty czy z jakiegokolwiek miejsca składu, zechcieli popatrzyć życzliwie, czy tam nie leżą gdzieś od dłuższego czasu nieodtwarzane przez jakiegoś niedbałego Czytelnika egzemplarze naszej gazety «Lud». Wielu bowiem nierzetelnych i niesumionych Czytelników, opuszczając miejsca swego pobytu, nie zawiadamia Redakcji o zmianie miejsca, a gły się lech po mozołnem i kosztownem poszukiwaniu znajduje, to bezcelnem kłamstwami usprawiedliwiają swoją opieszałość, nie chcą zapłacić prenumeraty i tak narażają Redakcję na wielkie straty, które obecnie przy tak ogromnej drożyznie papieru i rzeczy drukarskich tudzież coraz drożej opłacanej robociznie, ogromnie odczuwamy.

Za powiadomienie o atale nieodtwarzaniu gazet lub za nadesłanie egzemplarzy «Ludu» leżących gdzieś od dłuższego czasu, będzemy bardzo wdzięczni.

kowi daleko idącą samodzielnosc w stosunku do rządu.

CO SĄDZI POLSKA O UZNANIU ROSJI PRZEZ ANGLJĘ.

W a r s z a w a. — Prasa polska rozpisuje się szeroko o uznaniu bolszewickiej Rosji przez Anglję, wyrażając przekonanie, że pośpiech robotniczego rządu angielskiego w uznaniu Rosji, został spowodowany względami partyjnymi, a nie głębszymi pobudkami politycznymi i z tego powodu uznanie Rosji przez Anglję nie będzie miało większego znaczenia w skutkach, że względu na nieulegający zaprzeczeniu fakt, iż wszelkie normalne stosunki polityczne i handlowe z bolszewicką Rosją są niemożliwe.

Powodem przypieszonego uznania bolszewickiej Rosji są przyrzeczenia dane wyborcom przez premiera Mac Donalda podczas wyborów, że pierwszym krokiem socjalistycznego rządu po dojściu do władzy, będzie uz-

— Za wiarę, wolność! — krzyknęto kilkunasto.

— Za pozwoleniem, — odezwał się znou na to pan Olszański. — Dopóki Bar się trzymał, dopóki konfederacji miała wojsko, słuszną było rzecz, iacze się z nią bez zwłoki. Ale teraz? Gdzież dowódca, gdzie wojsko? Rozbite przez Moskali kręje się po lasach a dowódca niewiadomo, gdzie się schronił. Z kimże się połączymy? Pod czyjeż oddamy dowództwo?

Tu przerwał mówcy pan Gaszyński.

— Szanuję wiek i doświadczenie pana podkomorzego dobrodzieja, wszelako gdyby tak wszyscy mówili, o czyna zginie. Nie oglądajmy się na nikogo, ani na Bar, ani na do powozu, lecz sami zbierzmy się i bijmy Moskali!

— Bijmy Moskali! — wrzasnęła szlachta.

— Wszakże słyszymy, że po województwach zawiązuje się konfederacja. Wszakże sanduwiarskie pod Józefem Ossolińskim, kiwowskie pod Franciszkiem Zagórskim, chełmskie pod Luboszem Węgińskim już stanęło do walki! Dla czegoż my mamy czekać? Jeżeli wszystkie województwa powstaną, powstanie siła, której nikt nie pokona.

Chociaż po zdobyciu Baru marszałkowie generalni konfederacji w lasy uszli, zaiste nie w tym celu, ażeby zaprzestać walki. Niebawem usłyszemy znou o nich. Puławski nie spocznie. Wszak znaćie starego Puławskiego? Rycerz to bez skazy i trwogi, a Boga i ojczyznę milijący nadewszystko!

— Prawda, prawda, — wolano zewsząd.

Pan Olszański już się głosu nie odzywał, lecz z najbliższymi siedzącymi rozprawiał żywo, przy swym obstałym zdaniu. Szlachta podzieliła się na gromadki i rozprawiała gwarno.

Ciąg dalszy nastąpi

Hrabia Damian

PCWIEŚĆ HISTORYCZNA Z OSIEMNASTEGO WIEKU

91
Jakoż po obiedzie, gdy wstano od stołu, szlachta przechodzi do innych polki i zaczyna się narada. Hrabia Damian pozostał jeszcze chwilę przy pianach, lecz pani pułkownikowa wyprowadza po chwili niewiasty do ogrodu, zaś pan Gaszyński pociągnął hrabiego do szlachty.

— Chodź zemog i przysłuchaj się, bo o wielkiej sprawie będziemy radzili.

Gdy weszli, mówił właśnie pan Woroniec.

— Na co zwłóczyć, pytam? W tem właśnie widzę ojczyznę zbawienie, ażeby konfederacja cały kraj ogarnęła, jak płomień. Wszakże mamy marzalka, pana Krasieńskiego! Wszakże mamy wodza, pana Puławskiego! Wszakże mamy wojsko! Dla czegoż czekasz?

Wtem podniósł się pan podkomorzy Olszański i rzekł:

— Mniemam, iż po zdobyciu Baru, należy się zastanowić, czy przystąpić do konfederacji, czy nie? Połgane sły Moskiewskie, a niestety i królewskie, wszędzie po kraju rozrzucone. Pan Braniccki ciągnie na Ukrainę, ażeby bunt kozacki uspokoić. Lada moment stanie tu z wojskiem. Czyż mamy teraz właśnie zawiązać konfederację, gdy wojska królewskie nad nami niemal wiszą? Ja radzę czekać.

— Czekać, czekać... krzyknął pan Woroniec. — gdy tak mówić będzemy, możemy czekać do sądnego dnia nieposposobną chwilą i się nie doczekamy. Ja radzę podjąć chorągiew kon-

federacji, tu w Winnicy, zwołać szlachtę i zacząć nękać Moskali.

— Tak jest — zawołało kilku i powstęł gwar. Kilka głosów naraz się odzywało.

Nagle krzyknął miloczący dotąd pan Wolodyjowski:

— Panowie bracia, proszę o głos! Zaraz się wszyscy uciszali, a pan Wolodyjowski przemówił w te słowa.

— Skorożby teraz wszedł sługa krzyknął Zamek gorę! Czylibyśmy nie wybiegli wszyscy, aby pożar gasić? Tak też jest z naszą wiarą ojczyzną. Goro w niej od uciaku nieprzyjaciół, gore w niej od niedoli, a my się pytac mamy, ażali jest sposobna pora do ojczyzny ratowania?

Czyż nie dość hałby dla narodu wolnego, że poseł obcego państwa rządził w całej krajem, niż król? Czyż słyszano w dziejach wolnych narodów o takowym gwałcie, aby wojsko obce porywało z sejmu posłów nietykalnych nawet przez barbarzyńców? Co mówię nietykalo posłów, ale nawet po książęciu Kościółu świętego, biskupów, sięgnęło zuchwałe ramię i wywiozło ich z kraju?

Na Boga, panowie bracia! Chcemyż czekać, aż ta sama roka każdego z nas pochwyli i zgębn!

Nie wiecież co konfederacja ogłosiła?

Tu pan Wolodyjowski wydobył z zadnadrza papiery i rozwinął jeden z nich zaczął czytać:

— Słuchajcie odezwy przywódców konfederacji: My prawowierni chrześcijanie katolicy rzymscy, naród polski, wierny Bogu i Królowi, wcielmy królom i kochanej ojczyźnie, uważając koniec nieszczęśliwych i strasznych środków, gwałtownie przeciwko wszystkim prawu uczynionych, niemyślnie wynikających a przynoszący niemyślnie nadwątlenie

i prawie powszechną zgubę na wiarę św katolicką rzymską.

Widząc oziębłość w duchowieństwie wyższym a w głowach większych świeckich obojętność, tudzież w obywatelach bezwstydna bawiań i pomieszanie, a co najmniej szkodliwa, że żadnej dotkij «oici nie czując, nachylają swe niedgdyś niewyczerpane głowy wolnego narodu pod jarzmo niewolnicze szczytników, lutrow i kalwinów, któreśmy krwią Chrystusa najdroższą i własną naszą odkupione bezpieczeństwie przed narodami nosili, nie dbając na turckie, tatarskie Szwedów, kozaków hulce, które jak oien jeden zaciągającego słodca, tak onś od znaku krzyża św. nikli przy heroicznym naszym oręzu.

Ale jest Bóg w Jeruzalem, jest jeszcze prorok, który wszystkie wróży pomysłowości. Jeżeli żyć i umierać, ustac i upadać przy boku Jego i św. wierze katolickiej będzemy, umocni siły nasze i wybudzi w nas krew rycerską, będzie nam wdzem i przawódca, zastaną i potęga.

Niech nas utrzymuje jego wszechmocna moc, niech posili moc Syna Przenajświętszego, niech nas zagrzeje duch jego miłości. Cytujemy już więc w imię Trójcy Przenajświętszej Boga Ojca, Syna i Ducha św. to sprzyścieżenie osobiste i powszechne. Terczą będzie nam Maryja (Materjały do konfederacji barckiej, wydane przez Szczęsnego Morawskiego).

Tu zamilił pan Wolodyjowski a zgromadzeni zawołali w uniesieniu:

— Za wiarę i wolność!

Lecz pan Wolodyjowski skinął na znak, że jeszcze nie skończył, więc znou nastąpił cisza, a Wolodyjowski rzekł:

— Czyż zapomnieliście, co marszałkowie w odezwie do wszystkich obywateli napisali! Słuchajcie!

DR. GARCIANO DE OLIVEIRA
Operator-akuszer
Leczy masażem elektrycznym, reumatyzm, ulewralgię i paraliż. Bada nos, uszy i gardło.
Przy ulicy Avenida Luiz Xavier nad apteką AVENIDA - Telefon 755.

który Piłat pozwolił wykonać wysokiej radzie żydowskiej tak zwanemu Sanhedrum na Jezusie. Pod wyrokiem jest autentyczny podpis Piłata.

(Przyp. Red. W muzeum kardynała Lavigierie w Tunisie znajduje się rzeczywiście mnóstwo pamiątek starożytności z wieku 3, 4 i 5 po Chrystusie, kiedy to kościół afrykański stał na szczycie swojego rozwoju. Odkrycie więc i obecnie w Tunisie tak ważnego dokumentu ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa, choć trzeba jeszcze czekać, aż zbadają to ściśle uczeni chrześcijańscy)

Włochy

NOWA REPUBLIKA NA BAŁKANACH.

Wiedeń. Według obiega-
jących tu pogłosek dyploma-
cja włoska pracuje w związku
z sojuszem serbsko-włoskim
nad rozwiązaniem kwestji ma-
cedońskiej w ten sposób, aby
utworzona została osobna jed-
nostka państwowa - «Republika
Macedońska» z portem Sa-
loniki jako stolicą. Republika
macedońska pozostawałaby
pod opieką i nadzorem Ligi
Narodów, opieka byłaby wyko-
nywana przez międzynarodową
komisję, w której uczestniczy-
liby przedstawiciele państw
bałkańskich. Venizelos podob-
no pozyskał dla tej
myśli, popieranej również przez
Anglię. Republika macedońska
małaby być węzłem łączącym
Grecję, Serbię i Bułgarię. Pod
względem wojskowym kontrolę
w nowym państwie miałaby
sprawować Jugosławia.

Niemcy.

**W NIEMCZECH WIEZIENIA
SA ZAPEŁNIONE.**

Berlin. W Prusach sto-
tycy osób siedzi w więzieniach,
a w samym Berlinie więzienia
są tak przepelnione, że stało
się przyczyną poważnego
kłopotu niemieckich ministrów.
Jeżeli zważymy ilu Niemców
siedzi pod kluczem w innych
provincjach i na terenach oku-
powanych przez Francuzów, do-
jdziemy do przekonania, że nie-
bywały procent Niemców «mie-
szka» za kratami.

CZY TO PRAWDA?

Monachjum. - Jak do-
nosi korespondent As. Press w
Bawarii ruch monarchistyczny
ma się ku upadkowi.

Szwecja.

**SZWECJA WYSTĘPUJE Z LI-
GI NARODÓW.**

Sztokholm. - W obu
Izbach parlamentu szwedzkiego
postawiono wniosek, by
Szwecja natychmiast wystąpiła
z Ligi Narodów. Wniosek
został umotywowany tym, że
Liga Narodów wykazała swą
nieudolność w urzeczywistnie-
niu swych planów.

St Zjednoczone

**STRACIŁ ZDROWIE Z PRÓ-
BOWANIA WÓDKI.**

Filadelfja, Pensylwania.
- «Urządowy pijak» rozecho-
rował się nareszcie. Jest nim
70-letni William Mathews, a-
gent prohibicyjny, który ma za
zadanie kosztować upajające
trunki.

«Zatrzymałem się systematycznie
przez kosztowanie «dow-
dów» - powiada Mathews. «Pi-
łem wszelkiego rodzaju trunki
od dobrej wódki, aż do zabar-
wionego jodyną munszajnu od
do czasu nastania prohibicji i
teraz zdrowie moje jest zruj-
nowane».

Mathews powiada, że przecięt-
nie musiał spijać codziennie 82
kieliszków wódki i 44 szklanek
piwa. Zamierza on po wyzdro-

wieniu wrócić do służby prohi-
bicyjnej, ale już niejako «urząd-
owy pijak».

Argentyna.

Rząd argentyński zamyśla w
Stanach Zjednoczonych zacią-
gnąć pożyczkę 100 milionów do-
larów na zakupno materiału wo-
jennego. Z tej pożyczki wykoń-
czonoby całkowicie najpierw dwa
wielkie okręty pancerne «More-
no» i «Rivadavia». Z tego widzi-
my, że wpływy finansowe Sta-
nów Zjednoczonych ogarnęły wnet
całą Amerykę Południową. Do-
tychczas tylko trzy państwa w
Ameryce południowej były wolne
od zależności finansowej Sta-
nów Zjednoczonych, to jest Uru-
gwaj, Argentyna i Chile. Obecnie
Argentyna prosi już o pożyczkę,
niewątpliwie niedługo za nią pó-
jdzie rywalizujące z Argentyną
Chile i tak poęga dolara owład-
nie i Ameryką Południową.

W świetle prawdy.

Nowej Redakcji «Świt»
w odpowiedzi.

W numerze 8-9 «Świt» z dnia 4 go
b. m. ukazał się artykuł pod tytułem «Wy-
jaśnienie», podpisany przez panów Teodor-
kowskiego, Lypa i dr. Kossobudzkiego, a
omawiający sprawę ob. Jaczewskiego i zecer-
ów Dąbrowskiego i Nowickiego.

Autorzy tego artykułu, który jest nawskroś
tendencyjny i kłamliwy, mieli na celu tylko
w jasne usprawiedliwienie się i przedstawie-
nie w jaknajgorszym świetle ludzi Juczywicych,
użyli więc zwykłego swego sposobu - zasy-
pania piaskiem kłamstw oczu czytelników. Cała
sprawa z ob. Jaczewskim i zecerami
miała się zupełnie inaczej.

Jako były pracownik «Świt» i świadek
ostatnich zająć, użalam za konieczne za-
brać głos w celu wyświelenia prawdy.
Jak wiadomo, ob. Jaczewski po chlubnym
doprowadzeniu wyprawy naukowej do końca,
osiadł czasowo w Kurytybie, gdzie miał o-
czekiwac na bilet powrotny do starego kraju,
mający nadejść od rządu polskiego. W tym
samym czasie przytrafiło mu się nieszcze-
ście zostania redaktorem i administratorem
«Świt».

Pracowity, oszczędny aż do przesady, sze-
rokiej wiedzy, okazał się dobrym redaktorem
i niezrównanym administratorem. W krótkim
przecagu czasu potrafił wykazać, że przy u-
miejętej administracji «Świt» nie tył
ko deficytu nie daje, ale przynosi małe
dochodki i to bez odwoływania się do róż-
nych «Żelaznych Brygad» i t. p. zebrań.

W przeciwieństwie do swych poprzedni-
ków, ob. Jaczewski nie naraził «Świt»
na straty, lecz potrafił spłacić jed-
nemu z zecerów (L. Nowickiemu) 500000
zaległej należności, czego żaden z poprzednich krzyżujących
«działaczy» dokazać nie potrafił. Kiedy w
dowód uznania wyrażono chęć podwyższe-
nia ob. Jaczewskiemu pensji, ten skromnie
odpowiedział: «Świt» jest piśmie biednym
i więcej jak 1500000 płacić nie może; mnie
wreszcie ta pensja na utrzymanie wystar-
cza».

Zdawałoby się, że takim postępowaniem ob.
Jaczewski powinien był zaskarżyć sobie je-
dynie uznanie i szacunek tych ludzi, którzy
sami oprócz krzyku, nigdy nic nie zrobili
i nie zrobą.

Stalo się jednak inaczej. Jako człowiek o
zasadach prawdziwie demokratycznych i
starający się trzymać swoją godność na
właściwym poziomie, ob. Jaczewski nie lu-
bil się niziutko kłaniać i nadskakiwać «oj-
com narodu», dlatego też postanowiono się
go pozbędź, ba - mało pozbędź, postanowio-
no go upokorzyć, aby wiedział, co oni mo-
gą, jak chcą; szukano tylko okazji, która
się też wkrótce nadszła. Jeden z czytelników
«Świt» przysłał trzy po sobie na-
stępujące artykuły, z których dwa zostały
umieszczone w dwóch numerach «Świt»,
trzeci odrzucony. Po ukazaniu się numeru,
do którego trzeci (odrzucony), artykuł był
przeznaczony, dr. Kossobudzki przyszedł do
redakcji z zapytaniem, dlaczego ów artykuł
nie został umieszczony i po malej sprzeczce
z ob. Jaczewskim oświadczył, że artykuł po-
śle do umieszczenia w innym piśmie. Tu
zaczęła się otwarta nienawiść do ob. Jac-
zewskiego, która miała się wkrótce skoń-
czyć katastrofą «Świt».

Istnieje wśród chłopców «Szkoły Ludowej»
(obok której mieści się redakcja), zwyczaj
uprawiania podczas przerw w lekcjach cwi-
czeń bokserskich. Ni stąd ni zowąd, zaczęli
uczęszczac na te ćwiczenia synowie p. p.
Kossobudzkiego, nie należący wcale do gru-
py uczniów tej szkoły. Pewnego dnia mło-
dziej z chłopców p. p. Kossobudzkiego został
pokonany przez jednego z uczniów szkoły
(syna szewca!). Pokonany pobiegł do do-
mu i nablagał matkę, jakoby p. Jaczewski,
obecny przy ćwiczeniach, podszczerwał na
niego tamtego chłopca «słowami: bij burżuja
i t. p. co jest wrotem kłamstwem. Matka
pokonanego chłopca, p. Kossobudzka
wpadła do redakcji i jak zraniona lwica,
rzuciła się nie przebierając w słowach, na
biednego redaktora, którego godna podzi-
wu cierpliwość wyczerpała się nareszcie i
oburzony ordnarnem zachowaniem się tej
pani, kazał jej z właściwym sobie spokojem
wysciscić za dziwi. To dopełniło miary. Na
wysciscie dzień z koleji przyszedł dr. Kossobu-
dzki, który na wstępie uważał za stosow-
ne powiedzieć ob. Jaczewskiemu, że ten
nie jest człowiekiem i po krótkiej sprzecz-

ce wyszedł ze słowami: «Ja panu pokażę!»
Jakoż pokazał. W najbliższą niedzielę
zwołał w siebie w domu, bez żadnych po-
przednich ogłoszeń, zebrań, «zjazdu»
«Kultury», na które zaprosił p. p. Lypa,
Teodorowskiego, Rodackiego i Piekar-
karskiego.

Tego samego dnia wieczorem ob. Jac-
zewski został uwiadomiony przez osoby
trzecie o odbytem zebraniu, na którym wy-
brano «komisję» do «wyrzucenia» go z re-
dakcji nazajutrz. Zebrali więc ksiątki i do-
kumenty kancelaryjne «Świt» i złożył ta-
kowie w Konsulacie Rzeczypospolitej ze sto-
sownym objaśnieniem.

Następnego dnia w poniedziałek rano,
zjawiła się rzeczywiście «komisja», złożona
z p. p. Kossobudzkiego, Lypa i Teodor-
kowskiego i bez żadnych wstępów zażądała
od ob. Jaczewskiego wydania ksiątek. Kiedy
ten oświadczył, że ksiątki znajdują się w
Konsulacie, p. p. Kossobudzki i Teodor-
kowski udali się po takowe, a p. Lypa po-
zostawiono przy ob. Jaczewskim. Po powro-
cie tamtych panów z ksiązkami, spraw-
dzono rachunki, które okazały się w por-
ządku.

Jako świadek zajścia, muszę zaznaczyć,
że ob. Jaczewskiemu nie powiedziano o co
się rozchodzi, ani też nie starano się do-
wieść jakiegokolwiek winy. Po bezceremonial-
nym zabranu ksiątek zignorowano go zu-
pełnie.

My, zecerzy, zdziwieni takim postępow-
aniem tych panów z człowiekiem, któremu
tylko cześć i uznanie się należało, zapyta-
liśmy jednego z członków «komisji», p. Teo-
dorkowskiego, czemu ob. Jaczewski zasłu-
żył na tak niegodne obchodzenie się z
nim. Pan ów, zaskoczony pytaniem, zaczął
się jękać i płakać i w końcu zbył nas głup-
kowskimi usłuszkami.

Widząc, że gra tu rolę sobkowska amb-
cyjka jednostki lub paru jednostek, oświad-
czyłem się, że dookończymy ten nu-
mer «Świt» (7-my) i nadal «Świt» skła-
dać nie będziemy. Na takie «dictum» «ko-
misja» umieszczała w kończącym się numerze
następującą notatkę: «Z powodu trudności
technicznych, następujący numer «Świt» wy-
jdzie z opóźnieniem. Pod tą notatką ob. Jac-
zewski kazał umieszczyć zecerom podpis je-
dnego z panów z «komisji», (p. Lypa), nie
mógł bowiem, rzecz prosta, brać na siebie
odpowiedzialności za opóźnienie następn-
ego numeru, gdyż nie z jego winy to opóź-
nienie miało nastąpić. Kiedy p. Lypa zabo-
czył swój podpis pod notatką, kazał takowy
usunąć (ob. Jaczewski był nieobecny) i tak
dokończono druk numeru.

Ob. Jaczewski, zauważwszy brak podpi-
su pod notką, uczynił to, co każdy inny
na jego miejscu musiałby uczynić, a mian-
owicie podłożył cały nakład «Świt» pod
gilotynę (nóż do cięcia papieru) i obciął
swoją podpis, znajdujący się na pierwszej
stronie w nagłówku, przez co rzecz prosta,
ucierpiął cały nakład; inaczej jednak po-
stąpić nie wypadało wobec uporczywych pa-
nów, którzy swoją winę na jego plecy chcieli
zwałić.

My, nie chcąc dalej składać «Świt»,
konczyliśmy na prośbę sekretarza
«Związku Nauczycieli» ob. Rod-
ackiego, «Czytanka» (K. Jeziorskiego) i
«Program dla Polskich Szkół Prywatnych w
Brazylji». Już na trzeci dzień jednakże «ko-
misja» znowu się zjawiła, poczem z głośnym
hałasem i zgryzieniem zębów zamknięto dru-
karnię, zabijając gwóźdźmi.

Muszę przytem nadmienić, że ci panowie
nie dopłacili nam do dzisiejszego dnia 10000
zalegających się nam za robotę przy składa-
niu broszurki B. Pawłowicza, jak również
nie dopłacili 150000 za doprowadzenie do
porządku rozbitę jeszcze w Ponta Grossa
przez Hallerczyków drukarnię.

Co do bredni, zawartych w owem «Wy-
jaśnieniu» o policji i t. d., muszę zaznaczyć,
że ci panowie byłiby z przyjemnością ob.
Jaczewskiego żywcem piekli lub odzierali ze
skóry, gdyby sami nie obawiali się skutków
politycznych za jakąkolwiek napaść. To o-
dstąpiło ich zapal bojowy.

Muszę w końcu dodać, że «Świt» już da-
wniej planowano zamknąć, a drukarnię
sprzedać. Do sprzedaży drukarni upoważ-
niony był p. Stefan Wolski, prezes «Kultu-
ry», z którym o kupno zaczął pertraktować
p. L. Nowicki, co jednak z powodu wygóro-
wanych warunków nie doszło do skutku. W
tym właśnie czasie zaszły w «Świcie» wspom-
niane zamieszki, które, nawiasem mówiąc,
przedtęły wegetację piśma, na które wy-
rok był już wydany. Obecnie p. Kossobudz-
ki, główny spawca wyżej opisanej awantury,
musi, chcąc nie chcąc, starać się o przedzie-
lenie życia «Świtowi», przynajmniej przez
jakis czas, inaczej bowiem, cała odpowie-
dzialność za upadek piśma spadłaby wyłącz-
nie na niego. Jak długo wytrzyma - zoba-
czymy; w każdym razie już w następnym
numerze (9-10), wydanym przez nowych
redaktorów, zaczyna się długa, wyciskająca
ży z oczu, litanja rozpaczy i zebrań,
mająca znow na celu tumanienie czytelników.

Konstanty Dąbrowski.

Towarzystwo «Władysława Jagiełły»
w Abranchem poszukuje lokatora i do-
bufetu. Pierwszeństwo mają rezydentni-
cy zwieszczą zawodu szwieckiego. Zgło-
szenia przyjmuje Zarząd Towarzystwa do
końca kwietnia

Ostatnie wiadomości

WARSZAWA 19-go MARCA.
Wszystkie gazety ogłaszają pi-
smo wystosowane przez ministra
finansów Grabskiego do p. Hil-
tona Younga doradcy skarbowe-
go, który z Anglii przybył do Po-
lski na zaproszenie rządu dla na-
prawy skarbu polskiego. Obecnie
ukończył on pracę swoją i wra-

ca do Anglii. - Prezydent mini-
strów Grabski stwierdza w tem
piśmie, że niektóre wskazówki
p. Younga, jak naprzykład odno-
szące się do bezwzględnej usta-
lania najściślejszej kontroli nad
budżetem, ludzie pewne zmiany
przy obrachowaniu - te zostały
już wprowadzone w czyn.

Inne rady i wskazówki, jak
naprzykład te, które się od-
noszą do ograniczenia wyda-
tków i do wprowadzenia auto-
nomji finansowej w różnych mi-
nisterjach, - te są jeszcze celem
prób i przedmiotem studjów. Co
się tyczy ustalenia budżetu, to są-
dzi prezydent ministrów Grab-
ski, że tu trzeba będzie jeszcze
pokonać wiele trudności.

**WEDLE TELEGRAMÓW Z
WARSZAWY** z 20-go marca, ca-
ła prasa stolicy i główniejszych
miast Polski, potępia w ostrych
słowach całe sprawozdanie i po-
siedzenie Ligi Narodów, któremu
przewodniczył Norman Davis przy
rozsządaniu sprawy portu w Kłaj-
pedzie (Memel).

Wedle oświadczeń prezydenta
ministrów Grabskiego z dnia 17-go
marca, gabinet ministrów zasta-
nawia się jak postąpić z banda-
mi litewskimi, które napadają
na graniczne stráže polskie, a
podobno nie miały ani nie mają
te bandy litewskie na te napady
zezwolenia ze strony rządu w
Kownie (!).

WARSZAWA, 18-go MARCA.
Cała prasa liberalna napada w
ostrych słowach na postę pol-
skiego Skirmunta i potępia całą
jego akcję zarówno w Londynie
jak i w Genewie; uznaje go za
niezdolnego do uzyskania przez
Polskę satysfakcji w sprawach
Kłajpedy i Jaworzyny i domaga
się jego natychmiastowego usunię-
cia.

(Przyp. Red. - Prasa li-
beralna czytaj żydowska mści się
w ten sposób na Skirmuncie za
odwołanego niegdyś przez Pol-
skę z Genewy żydka Szymona
Askenazego, który przez pewien
czas był tam delegatem Polskiej)

Nie upadajcie na duchu!

Człowiek zdrowy jest zawsze wesoły. Gdy cię głowa boli i nie możesz
spać, to użyj przed położeniem się do łóżka jedną kapsułkę «Dorycedina», a
przekonasz się, że rano wstaniesz zdrowy i rześki.

Dorycedina pomaga na ból głowy, migrenę, zaziębienia, nerwalgje
i t. p.

Działania i energicznie a nie szkodzi ani sercu ani żołądkowi. Każda skrzy-
neczka ma dwa pudełeczka po 10 kapsulek każde. - **Dorycedinę** można
uabyć w aptekach i drogerjach.

Kolonia „NOVO TRANSVAAL”

(Município São José dos Pinhaes i Morretes).

Kolonia ta je to państwo z centrami licznymi drogami wozowymi i leży
w bliskosci koleji z Kurytyby do Paranagu.

Odległa jest od stacji Roça Nova tylko 16 kilometrów, a od
stacji Piraquara 34 kilometrów a od Kurytyby 36 kilo-
metrów. Na tej wzniesie jest klimat chłodny. W niznich odległych 9
kilometrów od Morretes jest klimat bardzo zdrowy, ponieważ teren nie
spada poniżej 100 metrów nad poziom morza.

Ziemia pierwszej jakości, równająca się najurodzajniejszym ziemiom w
odległych stronach stanu Paraná. Zapłała na umówiony termin. Kolo-
niści mający wozy i konie mają d. bry zarobek z przewożenia kłoców
drzewa buldowlowego, musi z gruntu mieć do garbarni i rzeczy po-
trzebnych do różnych wyrobów.

Blizsze informacje w Redakcji «Ludu».

Dr. Zygmunt Gradowski

ADWOKAT

Po ukończeniu uniwersytetu, ma zaszczyt zawiadomić Szan. Kolonię Polską, iż
otworzył kancelarję adwokacką i zezwala wszelkie sprawy cywilne, kry-
minalne, spadkowe, rozwodowe i t. d.

BIURO I MIESZKANIE.

Praca Osorio N. 57. - Curityba.

DLA POLAKÓW!

Najlepsza Kawa „IGUASSU”
Adres: JOÃO KOWALCZUK - SÃO JOSE DOS PINHAES -
PARANÁ

Baczność!

Prawdziwie takie cechy znajdziecie w składzie spożywczym

LUCCA & Cia.

Wielki depozyt zboża i nacionalnego win. - Sprzedaż hurtowna i detaliczna
Plac Coronel Eneas (dawno) plac da Ordem za Katedrą) N. 7.

TELEGRAM Z LONDYNU z
24-go marca donosi, że rząd mo-
skiewski wypuścił na wolność
arcybiskupa katolickiego CIE-
PLAKA, lecz pod warunkiem
natychmiastowego opuszczenia
Rosji.

SENAT FRANCUSKI zatwier-
dził 260 głosami przeciw 6 wy-
płaceniu Brazylji 96 milionów
franków za wypożyczenie Fran-
cji przez Brazylję okrożeń skon-
fiskowanych Niemcom, za czas
od 31-go marca 1919 roku.

DRUGA IZBA posłów w Ho-
landji odrzuciła projekt uznania
rządu sowietów w Rosji.

SZKODY FRANCJI na spad-
ku franka w ostatnim czasie o-
bliczają na 3 miljardy.

W **GRECJI** zamieszanie co-
raz większe. Król grecki wie-
chce się zrzec swych praw do
korony greckiej, co monarchi-
stom przysporzyło wiele kłopot-
ów. Republikanie chcą zapro-
wadzić dyktaturę.

KURS PIENIĘŻNY.

Funt sterling 47,000, frank francuski
500 rs., lira 400 rs., dolar amerykański
95,100 milrejs portugalski 299 rs
pez argentyński papierowy 25,500, złoty
6,710, pezo urug. 6,740, pezo hisz-
pańskie 1,5190 marka niemiecka reu-
towa (Rent-Mark) 25200.

Potrzeba familji

umiejącej wykonywać wszystkie prace
kolonjalne, za odpowiednim wynagro-
dzeniem.

Ponadto można sadzić na party.
Informacje bliższe każdego dnia o
godzinie 1-szej po południu w Redak-
cji «Ludu».

Związek Polski

W KURYTYBIE

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Niniejszym zawiadamiam Szan. człon-
ków ze dnia 30-go marca r. b. odbędzie
się Nadzwyczajne Walne Zebranie, zwo-
lane powtórnie w celu uzupełnienia zar-
ządu; będzie ważne bez względu na
liczbę przybyłych członków.

Początek zebrania o godzinie 2-giej
po południu.

Za Zarząd: Sekretarz **K. Mitezuk**

Księgarnie, papierniarstwo i drukarnie

CASA DE NOVIDADES
Pisma ilustrowane, jurnale, zabawki, książki do nabożeństwa, święte obrazy i statuetki, najrozmaitsze przedmioty na prezenty. Papiery wszelkich gatunków. Przy ulicy 15 de Novembro N 66.

Empreza Graphica Paranaense
Placido e Silva & Cia Ltda.
Papiery wszelkich gatunków; najrozmaitsze książki naukowe i beletrystyczne. Wykonuje się każda robota drukarska. — Przy ulicy 15 de Novembro N 53. Adres telegraficzny: »Gazeta« — Caixa Postal R.

Livraria Mundial
Pierwzorządny zakład drukarski, introligatornia, linarnia i fabrykacja ksiąg handlowych. Wybór ksiąg i przyrządów szkolnych. Dla kupców ze znacznym opustem. — Ulica 15 de Novembro N 52.

LEKARZE.
Dr. Carlos Moreira
Klinika medycyna-chirurgiczna. Specjalność: choroby ocu, uszu, nosa i gardła. KONSULTORIUM; Ulica Marechal Floriano N. 19. — Rezydencja: Ulica Visconde de N. car N 85. — Telefon 388.

Dr. Carlos Iekler
Operator i akuszer. Specjalność: choroby kobiece i pęcherza. Przyjmuje od 8—11 i od 2—4 godziny wieczorem przy ulicy Conselheiro Barradas N. 111 03

Dr. Espindola
Rezydent i konsultorium; Ulica Marechal Deodoro N 46. Przyjmuje od 12 do 15 godziny po południu. — Telefon 151 030

Dr. Francisco Franko
Przyjmuje od 3-iej do 5-tej po południu. Konsultorium; Ulica Barão do Serro Azul N 8. — Rezydencja; Ulica Commendador Araujo N 74. 01

Dr. Guieros
Specjalność: Syfilis i choroby pęcherza, przyjmuje od 1-iej do 4-tej po południu przy ulicy Garibaldi N 100. 057

Dr. Isaacson
Operator-Akuszer. Specjalność: choroby kobiece i pęcherza. Konsultorium; Apteka Internacional przy ulicy 1 de Março N 6. — Telefon N. 62. — Rezydencja; Ulica Rio Branco N. 96. — Telefon N. 661. 08

Dr. Mendes de Araujo
Specjalność: Syfilis i choroby pęcherza. — Przyjmuje od 3-iej do 5-tej po południu. Konsultorium; Apteka Mitterwa — Plac Tiradentes. 05

Dr. Rudolf Warnecke
Specjalność: choroby nerwowe i dziecięce. Dyrektor Centrali instytutu opieki nad dziećmi przy ulicy Alegre N 5 gdzie przyjmuje od 10-iej do 11-iej i pół zrana. 07

Dr. Saldanha Sobrinho
Klinika dla dorosłych i dzieci. Leczy syfilis we wszelkich stadiach preparatem Bisulfidina. Leczy choroby nerwowe i nalogowe, jak alkoholiczne sugestją. Konsultorium; Ulica S. Francisco N 54 — Apteka Moderna. — Rezydencja: Róg Saldanha Marinho i Ermelino de Leão.

Dr. Torres Netto
Wjeżdża do chorych w dzień i w nocy. Przyjmuje od 8-tej do 10-tej i od 15-tej do 17-tej. — Konsultorium i rezydencja; Plac Tiradentes N 54-a (obok apteki Stellfeld). 06

Dr. Virmond Lima
Akuszeria i operacja. Konsultorium; Ulica 1 de Março N 17. Przyjmuje od 2-iej i pół do 4-tej i pół godziny po południu. Rezydencja: Ulica Dr. Muricy N 129 — Telefon N 123. 031

Dentysty:
Anna Carmeliano Glück
Ulica Ebano Pereira N. 43. 012

HUMBERTO PIMENTEL
Ulica Ebano Pereira N. 11. 011

JACEK DROMLEWICZ
Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kauczuku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu Róbita pierwszorzędną. CENY PRZYSTEPNE
Curityba — Rua Riachuelo N. 8

JOAO B. MARTINS
ULICA MARECHAL FLORIANO N. 102
Przyjmuje o każdej godzinie. 018

JULIO MOREIRA
Plac Carlos Gomes N 27. 079

LEAO MOCELLIN
Przyjmuje od 8-mej do 11-iej i od 1-iej do 5-tej godziny.
PLAC TIRADENTES N. 10. 011

AKUSZERKI
Berta Huel Brandt
Ulica Barão do Rio Branco N 19 — Telefon 612. Można wzywać o każdej porze dnia i nocy. 016

Rosa Zimmermann
Batal N 40.

Pharmacia Aurora (apteka polska)
J. M a z u r a przy ulicy Aquidabam N 62 029

ADWOKACI
Dr. Azavedo Macedo i Dr. Macedo Filho.
Biuro: Plac Tiradentes N. 17 025

Dr. Angelo Guarinello
Prowadzi wszelkie sprawy cywilne, handlowe, kryminalne oraz sierot, w każdej miejscowości stanu Parany i Santa Catarina. Koszt za góry płatne.
Biuro: Av. Vicente Machado N. 20 078

Dr. enjamin Lins
Biuro: Conselheiro Barradas N. 181 063

David Silveira da Mota
Drugie biuro reentaine Sierot i Inwalidów. Przy ulicy Marechal Floriano Peixoto N 2-a. 042

Dr. Gastão Faria
Biuro; Plac Ozorio N 49. — Telefon 628 042

Dr. Hugo Antonio de Barros
Biuro: Ulica Buenos Ayres N 15 — Telefon N 666. 080

Dr. Ulysses Vieira
Biuro: Ulica Rio Branco N 80 — Telefon 376. 020

La Saison
PANI NAWOLAR
Eleganckie kapelusze dla pań i dzieci. Formy, przebrańia, pióra i kwiaty. Reformacja wszelkich kapeluszy po cenach niskich przy ulicy 15 de Novembro N 81. — Telefon N 478. 054

ZIEMIA NA SPRZEDAŻ!
Mam na sprzedaż dwaście tysięcy akrów ziemi faszynalu i do sadzenia. Ziemia ta leży w miejscowości Bôa Ventura. A jest tak dobra, że drugiej takiej w całej Paranie nie znajdziecie. Niema na niej żadnej hipoteki; nawet sądownie ziemia ta jest całkowicie legalizowana do sprzedaży. Cena za jeden akier wynosi 75\$000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) Faszynal jest oddzielony od ziemi do sadzenia.
Quadro Urbano (Bôa Ventura) ma wymierzonych 50 akrów, gdzie się zbuduje kościół szkół i t. d. Miejscowość ta jest oddalona od miasta Prudentópolis o 14 mil.
Stwierzenie tego, co w niniejszym ogłoszeniu jest wymienione, to jest jakosć ziemi, jej sądowe zabezpieczenie, urodzajność, klimat, wodę, drogi, wszystko to można oglądać u mnie bezpłatnie w urzędowych dokumentach, sporządzonych w językach: brazylijskim, ukraińskim, niemieckim i polskim.
Zgłaszajcie się do:
João Mariano Starigradzki — Prudentópolis — Parana.

ASEKURUJACIE SIĘ NA ŻYCIE
Radzimy wyłącznie tylko w EQUITA TIWIE, która ma swoją filję w Kurytybie przy ulicy 1 de Março N 4 — A. Superintendent na Paranie i Bankier na Kurytybie Benjamin Ferreira Leite.

POPELREIS
Agent różnych firm. — Importuje papiery i przybory biurowe. — Skład i biuro przy ulicy Jose Loureiro N 39. — Adres telegraficzny »LUZO« — Caixa Postal 308. 052

CASA SCHMIDT
Wyroby fajansowe, żelazna, szafa, amunicja, farby i oleje; wszelkie materiały dla instalacji elektrycznej, lampy ect. Plac Tiradentes N 3. 048

SAPATARIA SYRIA
Korzystajcie! Likwiduje się wielki wybór obuwia. — Ceny niestychnie tanie. Plac Tiradentes (z prawej strony Katedry) N 10 062

CASA JACOB
Jakôba Grinspunda
Fabryka mebli, materacy, koder i piaseczy nieprzemakalnych. Posiada meble nowe i używane. — Sprzedają na wyplaty. Przy ulicy 1 de Março N 18 — Telefon N 389 041

PIENIADZE.
Wypożyczają się na mały procent pod hipotekę lub pod gwarancję bonusów i apolis. Kupujcie się i sprzedajcie domy, ziemie i majątki. Informacje u rządowego correctora Godofredo Lima przy ulicy Marechal Deodoro N 38! 028

CASA PRATT
Skład maszyn do pisania Remington i Corona; maszyn do liczenia oraz kas „Registered“ — Przy ulicy 15 de Novembro N 86-a. 032

HOTEL CURITYBA
Ventura Pereira de Souza & Cia
W centrum miasta; tramwaj przy drzwiach na wszystkie strony miasta. — Pokoje i stołowanie porządne. — Wina nacionalne i zagraniczne. — Posyła się obiady do domów. — Eryz ulicy 1 de Março N 7. U w a g a : Ten hotel wyłącznie dla rodzin.

CASA INDIAN
Jana Prosdocijma
OFICyna MECHANICZNA
Zaważa na uskładzie rowerów i wszelkie dodatki. Przy ULICY BARÃO DO SERRO AZUL N 3. 021

PISANIA NA MASZYNE uczy
ELISA CONSTANTINA ROCHA przy ulicy COMMENDADOR ARAUJO N 52. Przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty do przepisywania na maszynie. 038

PRĄTYCZNA SZKOŁA HAN-DLOWA
przy ulicy Dr. Muricy N 103 (na piętrze) DLA BUCHALTERÓW I KORESPONDENTÓW. — Cały kurs trwa 15 miesięcy. W skład którego wchodzi 4 biura: bankowe, fabryczne, składów hurtowych, komisowe. Zapisywać się można zawsze

RODOLPHO JONSCHEW
Szyjał obuwia, kapeluszy i drobniarstw.
Ulica Jose Bonifacio N. 3 a 064

HOTEL CENTRAL
Curityba — Rua Ebano Pereira N. 8
WYGODNE URZĄDZENIA. — SMACZNA KUCHNIA. GOSPODA O PIERWSZORZĘDNEJ OBSŁUDZE. Oddział dla rodziny. Otwarte całą noc. Ceny przystępne. Pokoje od 6\$ do 12\$ dziennie. Meblowane i stylowe, na misieje 250\$. Stawianie się dla pań w srodkowych z mieszaniem mieszkanie 80\$000, bez mieszkania 60\$000.
Najlepszy hotel dla rodziny!

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE MORSKIEJ ZEGLUO „Chargeurs Reunis“ i „Sud Atlantique“

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux. Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowej propozycji, które odbywają podróż ze Santos do Francji w 15 dniach. oraz statkami specjalnie urządzoneymi dla emigrantów którzy znają najwygodniejsze pomieszczenia. Statki mają do dyspozycji kabiny 3 ciej klasy.
Podróż z Bordeaux do Havre czyli La Pallice do Gdańska odbywa się przez ciągami francuskimi aż do Dunquerque a z Dunquerque do Gdańska statkami kompanji francuskiej »Transatlantique« W ten sposób uniknie się różnic czasu, na które nie raz bywa narazeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.
NAJBILZSZY ODJAZD DO EUROPY:
Z Santos Z Rio de Janeiro
14-go Marca 28-go
5-go Kwietnia 6-go Kwietnia
6-go 7-go

„DESIRADE“
„QUESSANT“
„LUTETIA“
„MEDUANA“
Sprzedają bilety z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. z. (bilisy de charnada) załatwia i bliższych informacji udziela
IGNACY KASPROWICZ
Avenida Luiz Xavier N. 28 — Kurytyba.



Maszyny „SINGER“

najlepsze typy maszyn do szycia i wyszywania, do nabycia w Agencji „Singer“ w Kurytybie, przy ulicy Ebano Pereira N 4.
KTO KUPI MASZYNE DO SZYCIA MA PRAWO DO 25 BEZPŁATNYCH LEKCJI WYSZYWANIA W KADEJ AGENCJI LUB SZWALNI „SINGER“ W BIAZYLJI.
Na składzie także każdego rodzaju igły do naszych maszyn.

Singer Sewing Machine Co.
CAIXA POSTAL 171 — RUA EBANO PEREIRA N. 4. — CURITYBA.

ZA PIENIADZ DOSTANIESZ WSZYTKO, LECZ ABY MIEC PIENIADZE TRZEBA OSZCZEDZAC. OSZCZEDNOŚĆ WZBOGACA. WENTYN OSZCZĘDZONY TO WENTYN ZAROBIONY!

Kto posiada pieniądze, powinien je włożyć w jakiś interes. Komu to nie jest możliwym, nie powinien przechowywać grosza w domu, gdyż jest to niebezpieczna i niepożyteczna rzecz. **ZŁÓZ ZATEM PIENIADZE TWOJE W MIEJSCU BEZPIECZNYM, CO PRZYNIEMIE CI TYLKO POZYTEK.**

Pieniądze w domu łatwo uleść mogą niebezpiecznym nieprzewidywanym jak ogień, rabunek, zbutwienie, wycofanie przez Skarb lub bezwartościowość wskutek spadku waluty i t. p., więc złóż swój ciężko zarobiony grosz tam, gdzie jest pewnym i po niejakim czasie wskutek odsetek (procentu) się powiększa
LE CZ POWIERZ PIENIADZE TWOJE BANKOWI PEWNIEMU, ZATWIERDZONEMU PRZEZ RZĄD FEDERALNY I UPOWAŻNIENY DO PRZY-MOWANIA PUBLICZNYCH WKŁADKÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

BANCO PELOTENSE

Zatwierdzony przez Rząd Federalny jako jedna z najpewniejszych instytucji kredytowych i upoważniony sam do przyjmowania wkładek oszczędnościowych płaci 5 i pół od stą zysku rocznego (procentu). Dział jrszcze udaj się do Agencji „Banco Pelotense“ w Rio Negro i umieć tam twoje oszczędności, bo pamiętaj, że wentyn oszczędzony to wentyn zarobiony!
Banco Pelotense ma kapitału 30 milionów milrejsów. Fundusz rezerwowy 15 milionów milrejsów.
Centrala w Pelotas Filje i Agencje we wszystkich większych srodkowych krajach.

FILJA W KURYTYBIE.
Agencia w Rio Negro przy ulicy 15 de Novembro — Parana.
KORESPONDENTEM W PARAGUASSU, ITAYOPOLIS JEST KSIĄDZ JAN KOMINEK.

London & Brasilien Bank Ltd.

Założony w roku 1862.
Centrala: Londres 7 tokenhouse Yard E. C.
Succursal: Paris 5 Rue Scribe.
Rio de Janeiro: 19, Rua da Alfandega.
Bankierzy w Londynie: Glyn, Mills, Currie, Holf e Co.
Kapitał w 150,000 akcjach po Lb. 20. 3,000,000 lib.
zrealizowany 1,500,000
rezerwowo 1,500,000
Filje: Lizbona, Porto, Manaoas, Pará, Ceara, Pernambuco, Bahia, Santos, S. Paulo, Curityba, Rio Grande do Sul, Porto Alegre, Pelotas, Montevideo, Buenos Aires, Rosario de Santa Fe, Paris, New York.
Agencja w Manchester, 36 Charlotte Street.
Przyjmuje pieniądze w depozyt na czys obrotowy. Korespondencja z całym światem cywilizowanym
Adres; BIURO I DEPOZYT przy ulicy 15 de Novembro 114 MEYN SOLI I CUKRU Plac Euphesio Correia N 10

Hurtownia spożywczych towarów i drobnych, importowanych wprost.
SEILER & COMP.
Adres: pocztowy Caixa postal 88
Adres telegraficzny »SEILER«
Cod.: Ribeiro e Borges
Agencja generalna na Paranie ANGLO-MEXICAN PETROLEUM COMPANY LIMITED

Curityba — Paraná — Brazil

CHARUTARIA E CASA DE SECCOS E MOLHADOS
JOSE KOERBEL — Importuje wprost.
Zaważa ma na składzie wszystko co wchodzi w zakres materiałów spożywczych. Wielki wybór: cygar, fajek tutejszych i zagranicznych, torebki na tytoń i wszystko potrzebne dla palących. Skład zoanych cygar belhickich jak: Suerdich & Cia, Stender, Darneman, Costa, Ferreira & Penna; M. Sennin & Cia.
ULICA JOSE BONIFACIO N. 14.

„A NACIONAL“

Towarzystwo Anonimowe w Loteryjne zatwierdzone i Fiskalizowane przez Rząd Federalny. — Centrala: Plac Tiradentes N 24. Caixa Postal 286. Adres telegraficzny »S A A C.«
Ciągnięcie codziennie wobec publiczności i fiskała rządowego o godzinie 4-tej po południu. Cena każdego biletu 1\$00a. Kupujcie bilety, ponieważ możecie rozdzielnie o 4-tej godzinie wygrać wielki los, wylosowany w waszej obecności. 067

CASA IDEAL

CURITYBA — RUA JOSÉ BONIFACIO N 9 — PARANA
W pobliżu Katedry
Przybývając do Kurytyby nie omieszkajcie odwiedzić naszego szanowanego obuwia. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwia, jesteśmy w stanie obłużyć każdego fregozu wedle gustu i życzenia.
Prócz obuwia najrozmaitszego gatunku prowadzimy także wielki skład pończoch, gum, farb, szuwakowsy i cholewki.
OBŚLUGA TAKŻE W JĘZYKU POLSKIM. — FILJE NASZA PRZY ULICY 15 DE NOVEMBRO N. 31 LIKWIDUJEMY OD 1-go MAJA B. R.
KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Huta Szklana

Vidrarria Paranaense — SOLHEID & CIA
Biuro i fabryka przy ulicy Ratcliff.
Adres Telegraficzny: »SOLHEID« — Skrzynka pocztowa N. 149.
Posiada na składzie zawsze wielki zapas wyrobów i wykonuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres swojej fabrykacji.
Wyrabia wszelkie gatunki: szklanek, kufli, kieliszków, szkiel do lamp, szkieł do konserw, kompotów i konfir, flakonów, kloszy, wazonów, najrozmaitszych butelek oraz listy i dachówki szklane.

Ceny przystępne.

Banque Française Italienne Pour L'Amerique du Sul

CENTRALA: Paris zmus Halevy 12 — Agencja w Reims.
Brazylja: Filje: S. Paulo, Rio de Janeiro, Santos, Curityba, Porto Alegre, Pernambuco Rio Grande.
Agencje: Arruquira, Barretos, Bebedouro, Botucatu, Caxias, Espírito Santo do Pinhal, Jahu, Mocous, Ourilho, Parangua, Ponta Grossa, Ribeirão Preto São Carlos, São Jose do Rio Fardo e S. Marcel.
Argentyna: Agencje: Buenos Aires i Rosario de Santa Fe i Velparaiso.
Korespondencja: Peru — Banco Italiano — Lima, Callao, Chincha Alta, Moledo, Arequipa, Colombia — Banque Française et Italienne du Colombie — Bogota.
Zatławia se wszelkie operacje pieniężne. Przyjmuje się wszelkie depozyty w termin okręglony i na rachunek bieżący płacone najwyższe procenty.
Agencja Banca Commercial Italiana mieści się w własnym budynku przy ulicy 15 de Novembro.